

Julian Kazberuk

## Herbata

szary mężczyzna w szarym płaszczu  
 przecinając ulice podbite smutkiem  
 spóźniony na spotkanie z przeznaczeniem  
 – Darjeeling czy assam? –  
 spytała Hekate ze spojrzeniem  
 o surowości szronu  
 na popołudniowej herbatce  
 z makbetowskimi wiedźmami  
 przez myśli wybielone  
 wiatrem i deszczem  
 wypowiada słowa:  
 – Mam wrażenie, że śnię  
 czyjś inny sen.  
 herbatka assam stygnie  
 tuż obok kolejki duchów

## Spacer

błądzący siwy przechodzień mija  
 hologram kokietki  
 w myślach mając wyraźny fresk  
 delikatnej deprawacji przez chwilę  
 przypominając mu o miłości jego życia  
 odwraca się a atomy zaczynają  
 odrywać się od jej twarzy  
 zanikającej zmieniającej się w  
 nierozpoznawalną pustkę  
 samotne wspomnienie blednące  
 jak okładka książki  
 szylldowy Sanders krzyczy że nuda  
 potrafi być bardzo bolesna  
 obrazy wspomnień spadają  
 jak ciche płatki śniegu

## Dorosłość

w mieście dwóch nocy – chłopiec  
 cierpiący na przedawkowanie czasu  
 wchodził w dorosłość z twarzą  
 czystą jak gliceryna a w jego oczach płwiała  
 porcelanowobłękitne niebo nad głową  
 gasła pastelowa żółć aureoli  
 ludzie wymijali nas w upale nocy  
 on jak Orfeusz na odwyku powiedział -  
 Najbardziej z czasów nalogu  
 pamiętam piękno.



JULIAN KAZBERUK

– aspirujący poeta, student, trwale wiążący codzienność ze sztuką. Działacz białostockiego stowarzyszenia „Fundamenty”, szerzącego kulturę pisarstwa i otwartego na wszelkie formy sztuki. Zachęcający młode pokolenie do poszerzenia literackiego kolektywu, działalności na rzecz popularyzacji zamilowania do literatury. Współtwórca tomiku wierszy *Antygeneracja*.

fot. Justyna Sawczuk